

Scenariusz uroczystości poświęconej historii, kulturze i tradycji Ziemi Suwalskiej - Krystyna Walukiewicz

Prowadzący program: chłopak i dziewczynka oraz osoba przebrana za Jegłę.

Ch.: Serdecznie witam wszystkich zgromadzonych i zapraszam... Kim jesteś piękna dziewczyno?

J.: Zwą mnie Jegła. Jestem córką puszczańskiego bartnika. Wiele, wiele lat temu zostałam żoną Żaltisa, boga litewskich jezior.

Dz.: Tego, co przybrał postać węża?

J.: Tak.

Ch.: Też bym się dał zamienić w węża, aby zdobyć tak piękną dziewczynę.

Dz.: A skąd się tutaj wzięłaś piękna Jegło?

J.: Już od paru dni trzciny nad szurpilskimi jeziorami szumią tylko o tym, że w waszej szkole ma być święto Suwalszczyzny. Postanowiłam więc zjawić się by to zobaczyć. Suwalszczyzna to piękna kraina, żal tylko, że ludzie coraz mniej ją kochają.

Ch.: Zapewniam cię, że nie wszyscy. Uczniom naszej szkoły zależy, by znać historię i kulturę naszego regionu, pielęgnować jego tradycję i zachować piękno natury dla przyszłych pokoleń.

Dz.: Będziesz się mogła o tym przekonać. Czy chciałabyś z nami poprowadzić ten program?

J.: Z przyjemnością. Mogłabym wam wiele opowiedzieć. Pamiętam przecież czasy, gdy tę ziemię porastała wielka puszcza. Czy chcecie posłuchać historii o tym, jak pewna dziewczyna oszukała diabła?

Ch.: Tak, opowiedz proszę.

J.: A było to tak: W lasach pomiędzy jeziorami stała chałupa, a w niej mieszkali ludzie. Pewnego razu chłop z tej chałupy pojechał po drzewo....

(inscenizacja legendy przez uczniów z kl. V)

Ch.: Dziewczyny w tamtych czasach były bardzo odważne. Nawet diabła się nie bały. Dzisiejsze kobiety piszczą na widok myszy.

Dz.: Za to mają wiele innych zalet. Na przykład ładnie śpiewają. Gościmy dzisiaj zespół, którego przeważającą część stanowią właśnie kobiety. Chcecie posłuchać jak śpiewają?

J.: Z przyjemnością

Dz.: Prosimy na scenę naszych gości z Bakałarzewa. Zespół ludowy „Zajączkowiacy” przedstawi wiązanek pieśni ludowych, które przygotował specjalnie na nasze dzisiejsze spotkanie.

Ch.: Jegło, podobał ci się śpiew?

J.: Bardzo. Przypomniałam sobie jak przed wiekami wychodziłam na brzeg jeziora, wiałam wianki z pięknych polnych kwiatów, a mój śpiew rozbrzmiewał nad spokojną taflą jeziora.

Dz.: Zmieńmy teraz nastrój. Posłuchajmy, jak nasi uczniowie popisują się wiedzą o regionie i rywalizują o pierwsze miejsca w konkursie o Suwalszczyźnie. (konkurs)

Ch.: Gratulujemy zwycięzcom, wasza wiedza nas zadziwia. Cieszymy się, że poprzez udział w konkursie poznaliście historię, walory przyrodnicze, zabytki, kulturę i tradycje tego pięknego zakątka naszego kraju.

Dz.: Jegło, opowiedz nam jeszcze jakąś historię z dawnych czasów. Mówiłaś, że znasz ich wiele.

J.: Dobrze, tylko zawałam do pomocy moje znajome duszki leśne znad Rospudy. Czy domyślacie się, o czym będzie ta opowieść?

Dz.: Zapewne o miejscach bliskich naszemu sercu.

J.: Tak. Posłuchajcie więc:

D.I: W pobliżu Raczek przy drodze do Augustowa znajduje się osada o nazwie Dowspuda. W etymologii ludowej jej nazwa pochodzi od litewskich słów Diewas pasiek, tzn. Boże, dopomóż. Kiedyś był to jeden z najstarszych i największych dworów na Suwalszczyźnie.

D. II: Ostatnim dziedzicem Dowspudy był Ludwik Michał Pac, hrabia i generał, człowiek światły i wielki patriota. Pałac w Dowspudzie budowany był przez kilka lat. Budowali go najlepsi architekci. Jego piękno i bogactwo budziło podziw.

D. III: Jaki pałac wspaniały....

D. II: Jednego razu przybył do Dowspudy wędrowiec z dalekich stron. Przez długi czas stał przed pałacem i nie mógł się mu nadziwić. Hrabia Pac, nie ujawniając, kim jest, podszedł do gościa, pozdrowił go i zapytał: Jak myślisz wędrowcze, ile wart jest ten pałac? Ten zaskoczony pytaniem odpowiedział: „Wart pałac Paca, a Pac pałaca”. Spodobała się hrabiemu odpowiedź, powtórzył ją znajomym, a ci rozpowszechnili ją dalej.

Wkrótce stała się znanym przysłowiem.

D. III: Miał Pac pod pałacem...

D. IV: Tym właśnie lochem, długim na kilka kilometrów uszedł hrabia Pac pogoni carskiego wojska, tuż po upadku powstania listopadowego. Rosjanie zarekwirowali pałac i doprowadzili do jego zniszczenia. Nawet ostatnią wieżę chcieli rozebrać, a cegłę przeznaczyć na budowę koszar. Nie dopuściły do tego bociany, które założyły na niej gniazdo. Przesądni Rosjanie, bojąc się nieszczęścia, zaniechali rozbiórki. Wieża ocalała, a ludzie nazwali ją bocianią.

D. I: Po śmierci Paca na dalekiej obczyźnie, jego duch powrócił do ukochanej Dowspudy. Niektórzy mieszkańcy widują czasem na biało ubraną, zamysloną postać spacerującą po parku. Jeszcze inni twierdzą, że widzieli, jak pędzi po dowspudzkich polach czterokonną bryczką.

J.: Jest wiele legend o pięknej ziemi suwalskiej, np. „Legenda o siei wigierskiej”

Dz.: Tak. Właśnie ją chcemy Państwu zaprezentować w gwarze suwalskiej... Gwary są resztką pierwotnego pnia, z którego wyrosły odrośla „uczonej” polszczyzny. Zapamiętajcie: kto wyśmiewa się z języka gwarowego, wyśmiewa się ze swojej małej ojczyzny.

(Legenda o siei wigierskiej)

Ch.: Przekonaliśmy się, że nie jest łatwo nauczyć się mówić gwarą. Jednak jeden z naszych uczniów podjął to wyzwanie i usłyszemy teraz „skiela we Wigrach sieja siewziela” (tekst czytany przez ucznia).

Dz.: Któż z nas jest zdolny przeniknąć wszystkie tajemnice, ogarnąć całą barwę ziemi suwalskiej!

J.: Suwalszczyzna została obdarowana najpiękniejszą urodą. Urokliwe jeziora, przebogata szata roślinna, cudowne krajobrazy - to największy skarb naszej ziemi. Jesteśmy zobowiązani chronić to baśniowe piękno, by zachować je nieskażone kolejnym pokoleniom.

Ch.: Prosimy teraz o obejrzenie pejzaży malowanych słowami poetów. Aby je zobaczyć, trzeba zamknąć oczy i wsłuchać się w słowa wierszy i dźwięki muzyki. (montaż słowno - muzyczny)

J.: Muszę wracać do moich jezior. Proszę, nie przestawajcie dbać o to dziedzictwo kulturowe, które otrzymaliśmy od minionych pokoleń. Zachowajcie to piękno Suwalszczyzny dla tych, co przyjdą po was.

„A jak ciebie kto zapyta

kto ty taki, skąd ty rodem?

Mów, żeś z tego łana żyta,

żeś z tych łąk, co pachną miodem”.

Dz.: Do widzenia, Jegło. Dziękujemy Państwu za uwagę i zapraszamy na degustację przygotowanych przez rodziców potraw regionalnych.

Opracowanie:

Krystyna Walukiewicz

nauczycielka języka polskiego

w Szkole Podstawowej w Żubryнку